



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 5, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA

6 GROSZY

JENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kół; i nekrologi po kop. 25, na 4 kół. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiającej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kalendarie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

**Wielki wybór
papierów listowych i kopert
w Drukarni**

F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Maryi 38.

Postępy konsolidacji.

Dopóki społeczeństwo nasze, będąc biernym świadkiem wypadków, nie brało czynnego udziału w organizowaniu swego życia w stopniu bodaj minimalnym, dopóty idea konsolidacji narodu nie wychodziła z ram akademickich rozpraw i nie zstępowała na grunt realny, na grunt konkretnych poczynań.

Wystarczyło jednak, żeby Warszawa została dopuszczona do wywierania wpływu na swoje losy w granicach samorządu miejskiego wystarczyło w jakiejś jednej sprawie wyjść z postawy biernej i zetknąć się z czemś realnym, wymagającym czynu, aby sprawa konsolidacji w obecnych historycznych czasach odrazu stała się faktem.

W czasach normalnych walka stronnictw podczas wyborów do Rady miejskiej byłaby zjawiskiem również normalnym Obecnie zaś, kiedy zagadnienie polskie z dnia na dzień coraz wyraźniej wyłania się z mgły wic marzeń i nadziei, i staje się zagadnieniem, które według wszelkich danych naprawdę wysunięte zostanie na porządek dzienny, wybory do warszawskiej Rady miejskiej muszą nabrać charakteru politycznego o znaczeniu ogólnopolskim i stać się dogodną okazją dla uwewnętrznienia naszych zdolności konsolidacyjnych, naszej gotowości do solidarnego występowania nazewnątrz i do kompromisów wewnątrznych w sprawach — jak na dziś — mniejszej wagi.

W takich warunkach walka stronnictw byłaby nie tylko czemś nienormalnym, ale rzeczą wielce gorsząca i niezmiernie dla sprawy naszej szkodliwą.

Wspólna lista kandydatów do Rady miejskiej m. Warszawy (oprócz kurji VI-iej) jest pięknym dowodem naszej dojrzałości politycznej, jest owocem pokrewnych myśli i tych samych nadziei, nurtujących polskie stronnictwa od skrajnej prawicy aż do skrajnej lewicy.

Wszyscy dobrze czują i rozumieją, że w takiej jak dziś chwili walki klasowej na tle ekonomicznym muszą ustąpić na plan dalszy, że pod jednym stanąć trzeba sztafretami.

Nie koniec na tem. Sprawa konsolidacji posunęła się jeszcze o krok dalej; bo przy tej sposobności, a raczej w wykonaniu warunku postawionego przez jedną ze stron, pertraktujących o wspólną listę do Rady miejskiej, wyłonila się stała instytucja o charakterze politycznym — t. zw. Delegacja Międzypartyjna — która stanęła

na platformie niepodzielności Królestwa, niepodległości i jednomyślnego występowania nazewnątrz.

Trudno przesądzać dzisiaj o trwałości tej instytucji i o rozmiarach prac, które ma podjąć; moralnego atoli jej znaczenia już teraz przeoczyć nie można. Całe bowiem społeczeństwo nasze, znalazłszy się pod urokiem rodzinnego centrum, jakiego nie miało od wielu dziesiątków lat, tem silniej, tem goręcej będzie pragnęło utrzymania tego centrum przy życiu.

Okoliczność ta niewątpliwie skonsoliduje całe społeczeństwo.

Po dwóch latach wojny zmieniają się stopniowo sprzeczne nastroje i nadzieje różnych grup politycznych w naszym narodzie — i obecnie jesteśmy świadkami zlewania się najrozmaitszych prądów do jednego łożyska myśli, planów i dążeń.

Nareszcie!

Z. Nowicki.

Częstochowa, 13—VII—1916 r.

Blok ludów b. Rzeczypospolitej.

W „Myśli Polskiej” znajdujemy artykuł p. t. „Blok ludów b. Rzeczypospolitej”, pióra jednego z wybitniejszych badaczy spraw narodowościowych Michała Römera.

„Rzeczpospolita — pisze autor — powstała z unji Litwy z Polską, zasilona pomniejszych związkami państwowymi, jak Unja z Inflantami i stosunek lenno-zwierzchniczy z Kurlandją, przedstawiała właściwie blok krajów i ludów. W jej zasłużeniu tkwiły zarazki federacyjne, wolnościowe, których punktem wyjścia był nie zabór, jeno związek dla wspólnej obrony i solidarnego spółzycia, z zachowaniem indywidualizmu części składowych w ich rozwoju dziejowym.

W przeciwieństwie do większości wielkich państw, Rzeczpospolita wzrosła nie zaborami, jeno skupianiem się ludów na zasadach związkowych.

Taką była jej geneza i taką w założeniu formacja.”

W dobie obecnej, po wyrwaniu ziem b. Rzeczypospolitej państwowości rosyjskiej, do jednej ze spraw najdonioślejszych, należy tu kwestja wzajemnego stosunku ludów bylejs Rzeczypospolitej.

Wnikając w zasadnicze cechy procesu dziejowego, jakie się odbywały i odbywają obecnie wśród tych ludów, a więc wśród litwinów, łożyków, ukraińców i białorusinów, jakoteż w samej Polsce, wykreśla p. Romer istotne wytyczne związków i przeciwstawień, w których idzie się nasz rozwój. Te rozważania prowadzą do wniosku, że „względny wolności ludów i wolności Polski są zbieżne, a wolność ludów — to droga kultury i demokracji. Już nie tylko narody reprezentowane przez wyższe pokłady

społeczne z ich kulturą bogatą i szczytów sięgającą, ale ludy w wielkich masach proletariatu i rzecz chłopskich i miejskich — wolności swej pragną, bo coraz większą jest ich waga i sfera czynu w zorganizowanych społeczeństwach ludzkich. A sfera ta rozciąga się zarówno na zagadnienia gospodarcze i społeczne, jak kulturalne i narodowe w najpowszechniejszych elementach ducha ludzkiego.”

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 14 lipca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Nad Stochodem kontratak nasz pod Zarzeczem, na północ od linii kolejowej Kowel—Sarny, odrzucił nacierających na ten odcinek Rosjan. 160 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto 2 karabiny maszynowe. Nasze eskadry lotnicze powtórzyły swe natarcia z powodzeniem, na wschód od Stochodu.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera

Nieprzyjacieli, który dotarł do wymusniętych linii obronnych, został powtarzanemi kontratakami wyparty z powrotem, ponosząc przytem ciężkie straty.

Zachodni plac boju.

Po obydwóch stronach Sommy wywiązała się ponownie ożywiona bitwa. Anglicy przypuścili a t a k w odcinku lasu Mametz i Longueval i ponowili swe usiłowania w lasku Tronnes, gdzie wczoraj wieczorem właśnie wyparci zostali, dzięki szybkiemu natarciu naszych rezerw. Po krwawym odparciu pierwszych prób, dalsze ataki trwają.

Fracuzi do swych licznych ostatnich niepowodzeń dodali wczoraj świeżą porażkę, wskutek odparcia ich ataków w okolicy Barleux i na zachód od Estrees. Ani oni sami, ani ich czarni przyjaciele, nie zdobyli ani piędzi terenu.

Na wschód od Mozy zawiody Francuzów ich próby odebrania nam naszych korzyści, zostali oni rozproszeni przez nasz ogień w okolicy fortu Souville i całkowicie wyparci po obydwóch stronach frontu Lauffe. Liczne patrole i oddziały wywiadowcze nieprzyjacielskie zostały na reszcie frontu odparte. Patrole niemieckie, pod Oulches, Beaulne i na zachód od Markirch, przyprowadziły jeńców.

Bałkański plac boju.

Zadne zmiany nie zaszły.

Naczelnie dowództwo armii.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 18 lipca:

Rosyjski plac boju.

Na Bukowinie i na południu od Dniestru przy niezmienionej sytuacji

nie zaszyły żadne szczególne wydarzenia.

Na zachodzie i na północnym zachodzie od Buczacza pchnął nieprzyjaciół ponownie znaczne siły do ataku przeciwko wojskom sprzymierzonym, dowodzonym przez generała hr. Bothmera. Podczas gdy część jego szturmujących kolumn załamała się przed przeszkodami naszymi, drugiej powiodło się wtargnąć do ważkiej części naszego stanowiska. Lecz i tutaj natychmiast wykonany kontratak niemieckich i austriackich rezerw wyrzucił Rosjan natychmiast, tak że wszystkie ataki przeciwnika w zupełności się nie powiodły. Liczni jeńcy rosyjscy zostali wzięci do niewoli.

Na Wołyniu wojska nasze odparły atak wykonany po obydwóch stronach kolei, prowadzącej z Sarn do Kowla.

Poza tem nic nowego.

Włoski plac boju.

Na froncie między Brentą a Ecz działalność bojowa ożywiła się znowu wczoraj.

Na Pasubio odparto nocny atak Włochów.

W dolinie Posina nieprzyjaciół wielokrotnie starał się posunąć naprzód swe patrole przy stałym i mocnym parciu ognia dział. W potyczkach tych wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 103 żołnierzy.

Dalej na północy wszystkie uśmierzanie nieprzyjaciela wdarcia się do naszych pozycji okazały się bezwocnymi.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego: v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 12 lipca.
Front zachodni.

Artylerja nasza rozproszyła Niemców, którzy starali się ustawić artylerię swoją naprzeciw Iłukszy. Atak na południe od Krewa odparto.

Nad Stochodem walka działowa.
Front kaukaski.

Wojsko nasze zdobyło na zachód od Erzerumu szturmując miasto Mamachatun. Nieprzyjaciół podpalił miasto podczas swego odwrotu.

Uporczywa ofensywa.

LONDYN. Według informacji biu ra Reutersa, prezes ministrów Asquith złożył w izbie niższej oświadczenie, że obecna ofensywa francusko-angielska dopiero się zaczęła. Do osiągnięcia całkowitego powodzenia posiadają trzeba wielkie ilości amunicji, i to nie tylko na najbliższe tygodnie, ale aż do całkowitego osiągnięcia celu, w jakim toczy się wojna obecna. Nieprzyjaciół powinien wiedzieć, że obecna moc ognia artylerji i szturmów piechoty trwać będzie do nieskończoności, jeśli tego okaże się potrzeba. Oświadczenie powyższe izba gmin przyjęła rzęsiwym oklaskiem.

Walki pod Kowlem.

BERLIN. Prasa rosyjska w Piotrogradzie wskazuje na możliwość wielkich i krwawych walk tuż w pobliżu Kowla. „Riecz“ podkreśla nadzwyczajną ruchliwość u armji niemieckich, sposobiących się do zaciętych walk.

Lotnicy niemieccy nad Dźwińskiem i Równem.

STOKHOLM. Piotrogradzka „Riecz“ opisuje niemiecki atak lotniczy na twierdzę Dźwińsk, w którym brało udział 8 latawców. O godz. wpół do

trzeciej rano, gdy lotnicy pojawili się nad miastem, rozległ się straszny huk. Ani jedna szyba nie pozostała w ramach. Lotnicy krążyli godzinami ponad twierdzą. Dwa rosyjskie latawce wzniósł się w powietrze, nie zdołały jednak eskadry niemieckiej odciąć Bombardowanie to było dla Dźwińska najstraszliwszym przeżyciem z całej wojny.

Latawce niemieckie odwiedziły również Równo, gdzie bombardowały dworzec, zaś śpiczlerz wojskowy zamieniły w stos gruzów.

Rosja i państwa centralne.

BERLIN. „Vossische Ztg.“ dowiadyje się od swojego korespondenta stokholmskiego: Piotrogradzki „Dzień“ wypowiada zdanie, iż postanowienia konferencji ekonomicznej paryskiej są nie do przeprowadzenia i mogą przynieść tylko korzyść Anglii. Profesor piotrogradzki Sobolew, pisze: „Bez względu na okoliczności, Rosja po wojnie zmuszona będzie utrzymywać stosunki handlowe z państwami centralnymi.“

Niepolityczna podróż księżąt greckich.

BERLIN. Szwajcarska agencja telegraficzna rozpowszechnia doniesienie greckiego konsulatu generalnego, w którym czytamy: Księżęta Mikołaj i Andrzej udali się przedwczoraj w sprawach rodzinnych do Danji i Rosji, gdzie znajduje się królowa matka. Podróży nie należy przypisywać żadnego znaczenia politycznego.

Wybory do Sejmu w Finlandji.

Do sejmu finlandzkiego wybrano:
socialistów — 108
staro finów — 33
młodo finów — 22
szwedomanów — 21
rolniczo-robotniczych — 19
robotników chrz. — 1

Cesarzowa rosyjska a wojna.

„Vossische Ztg.“ przyniosła niedawno wiadomość o tem, że od kilku miesięcy nie słyhać o cesarzowej rosyjskiej.

Jak wynika z pism rosyjskich, tak jednak nie jest. Cesarzowa towarzyszyła niedawno mężowi w podróży na front, zatrzymała się w Odesie, a obecnie po powrocie z Eupatorji zajmie się żywo sprawami dobroczynności.

D. 1 lipca donosi agencja piotrogradzka co następuje:

Pod osobistym przewodnictwem małżonki cesarza, Aleksandry Teodorówny odbyło się posiedzenie w pałacu zimowym rady najwyższej. Obecni byli między innymi wielka księżniczka Olga Mikołajówna i Tatjana Mikołajówna, ochmistrz Stuermer i inni członkowie rady. Sprawy referował senator Witte.

Do dyspozycji tej rady wyasygnowano na 1916 rok 15 milionów rubli, z czego najwięcej na sekcję opieki, na sekcję naukową i na sekcję wyszukiwania pracy.

Odwołanie gen.-gubernatora w Serbji.

BUDAPESZT. Według doniesienia Belgrader Nachrichten odwołano wojskowego generalnego gubernatora w Serbji, który wziął urlop aż do powierzenia mu innej funkcji.

Powrót legionisty z niewoli rosyjskiej.

„Wiedeński Kurier Polski.“ donosi: W niedzielę przyjechał do Wiednia chorąży Legionów polskich, Karol Bogner, który drogą wymiany jeńców inwalidów między Austro-Węgrami a Rosją dostał się tutaj z Petersburga

przez Finlandję, Szwecję i Niemcy.

Chorąży Bogner jest Niemcem przeszedł on w lipcu 1915 r. z wojska austriackiego do Legionów polskich, w szeregach których odbył wiele bitew, aż wreszcie 2 stycznia r. b. dostał się do niewoli rosyjskiej pod Równem, ranny kulami karabinowemi w głowę i nogę. Rosjanie nie wiedzieli, że chorąży Bogner jest legionistą i temu prawdopodobnie zawdzięcza, że mógł wrócić do Austrii w drodze wymiany jeńców. Ciężko ranny leczony w szpitalach w Kijowie, Moskwie, Samarze (nad Wołgą), Saratowie, znowu w Moskwie, wreszcie w Piotrogradzie, gdzie przebywał do dnia 6 czerwca bieżącego roku.

General Sarrail na latawcu.

Z Salonik donoszą: General Sarrail odbył onejadu 3 godzinną wycieczkę na latawcu i poczynił obserwacje strategiczne.

Bombardowanie Calais.

BERLIN. Urzędowo donoszą: Dwa niemieckie latawce marynarki w nocy z d. 9 na 10 lipca rzuciły bomby urządzenia portowe i na forty nadbrzeżne Harwich i Dover.

Zniesienie świąt.

LONDYN. Angielski prezes ministrów Asquith oświadczył w izbie gmin, iż wobec potrzeb wojska i floty rząd zaproponował robotnikom zniesienie wszelkich świąt, zarówno ogólnych, jak miejscowych, aż do terminu odpowiedniego Rokowania co do tej propozycji są w toku.

Stan wojenny w Hiszpanji.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Madrytu:

Wskutek wybuchu bezrobocia kolejowego, rząd ogłosił stan wojenny w stolicy i prowincji madryckiej.

Sprawa „Deutschlandu“.

Łódź, jak wiadomo, przejechałszy 7,100 klm. pod wodą, przywozila do Stanów Zjednoczonych farby, których Ameryka potrzebuje do zabarwiania wyrobów bawełnianych, a które przewyższają wszelkie inne, w tej liczbie angielskie. Jest to zwłaszcza błękit i czerwień, wydobywane ze smoły, wynalazku Hoffmanna w Berlinie. O znaczeniu ładunku powiedzą najlepiej następujące dwie cyfry: w roku 1918 wywóz z Niemiec do Stanów Zjednoczonych wyniósł ogółem 713 milionów marek, w tym wywieziono farb za 298 milionów. Łódź ma zabrać z powrotem gumę surową i nikiel. Wynika narazie tylko pytanie, czy rząd Stanów Zjednoczonych uzna Łódź za handlową czy wojenną. W tym ostatnim wypadku nie mogłaby pozostać w porcie dłużej, jak 24 godziny. Panuje jednak przekonanie, że gdyby nawet Łódź posiadała dwa działa, może być uznana za statek handlowy.

Z Będzina.

Skupywanie nieruchomości.

W mieście daje się zauważyć ożywiony ruch w skupywaniu i sprzedawaniu nieruchomości. Sprzedawcami są wyłącznie chrześcijanie. Tłumacz się wyjątkowo trudnymi warunkami, kłopotami itp.

Ostatnio zmuszony był sprzedać z takich rzekomo względów, znany powszechnie p. B. dom swój z ogrodem przy ul. Słowiańskiej za rubli 42,000.

Z Warszawy.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Pierwsze posiedzenie warszawskiej Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek 20 lipca.

Radni miejscy

wybrani dotychczas
w Warszawie.

I.

KURJA 1.

Stanisław Libicki — prawnik, publicysta niegdyś redaktor „Kurjera Codziennego”, dyrektor Tow. Kred. Miejskiego, długoletni prezes Kasy Literackiej.

Dr. med. Piotr Pręgowski — psychiatra, autor kilku bardzo cennych prac.

Dr. Stanisław Turczyński — chemik, zięć T. T. Jeża (Zygm. Miłkowskiego).

Kazimierz Żukowski — właściciel domu.

Jan Wanke — właściciel domu na Woli.

KURJA 2.

Michał Łempicki — syn powstańca i emigranta, wychowany w Rosji, inżynier-górnik, właściciel biura górniczego w Zagłębiu, b. dyrektor Towarzystwa Przemysłowców w Warszawie, poseł do 4-ej Dumy z gubernji piotrkowskiej. W Kole Polskiem należał do opozycji przeciwko większości Nar.-Dem. Od początku wojny prowadzi czynną politykę, zjednywując dla sprawy polskiej opinie państw neutralnych.

Teodor Teoplitz — przemysłowiec, w polityce od niedawna bierze czynny udział, reprezentując radykalizm narodowy.

Stanisław Śliwiński — inż. elektro-technik.

Stanisław Patek — adwokat, znakomity obrońca w sprawach politycznych podczas rewolucji; wykresłony przez rząd rosyjski z grona adwokatów przysięgłych. Świetny mówca, miłośnik sztuki i kolekcjonista obrazów i zabytków. Przekonań narodoworadykalnych.

Cezary Łagiewski — ekonomista, publicysta. Podziela przekonania „Ligi państwowości polskiej”.

KURJA 3.

Artur Śliwiński — historyk, publicysta, bezpartyjny, wice-prezes Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie.

Dr. Witold Chodźko — psychiatra, prowadził i redagował „Kurjer Lubelski”.

Wacław Makowski — adwokat, utalent. literat.

Józef Stypiński — nauczyciel szkół średnich, prezes Związku Nauczyc. Polskiego.

Antoni Ponikowski — inżynier.

KURJA 4.

Wincenty Sikorski — majster krawiecki. Przez długi czas, wskutek prześladowań władz rosyjskich, musiał przebywać za granicą. Należy do zwolenników P. P. S.

Ludwik Zieliński — doktor nauk społecznych, kupiec. Należy do „Ligi państwowości polskiej”.

Seweryn Święcki — majster szewski. Oddawna bierze udział w życiu politycznym i narodowym. Był wielokrotnie więziony.

KURJA 5.

Wacław Sieroszewski — znakomity powieściopisarz. Rozpoczął swoją działalność polityczną od studjów nad Jakutami, jakie miał możność czynić podczas długoletniego wygnania w północnej Syberji. Socjalista narodowy. Choć już nie młodzieniec, na początku wojny walczył w szeregach legionów, jako wachmistrz ułanów polskich. W b.r. otrzymał nagrodę im. Orzeszkowej.

Częstochowskie Towarzystwo Poż.-Oszczędn.

raz jeszcze wzywa dłużników swoich do regulowania należności, których dochodzenie na drodze sądowej obarcza dłużnika znacznymi kosztami.

Od oszczędności płaci Towarz. 2% ze zwrotem sumy na żądanie; od lokat na terminy dłuższe warunki są dla wkładców korzystniejsze.

Częstochowa d. 1 lipca 1916 r.

Zarząd.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, PLANY INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

wykonywa najtaniej

C. SZTABIŃSKI

ulica Panny Marji Nr. 42, lewa oficyna parter

od 8—12 rano i 2—6 po poł.

Ludomir Grendyszyński — prawnik, publicysta.

Eugenjusz Śmiarowski — adwokat, młody, ale znany już jako doskonały obrońca w sprawach politycznych.

Lucjan Kobylecki — znany w szerokich sferach długoletni wice-prezes Tow. Wioślarskiego.

Marjan Grotowski — profesor fizyki w uniwersytecie i politechnice. Należy do „Ligi państwowości polskiej”.

Jan Rogowicz — młody inżynier i publicysta.

Z Warszawy.

Wielki Ks. Badeński.

„D. Warsz. Ztg.” pisze:

„Jego Królewska Wysokość Fryderyk II, Wielki Książę Badeński, w podróży na front wschodni przybywa tu dziś przed południem i powita w Warszawie oddziały wojskowe badeńskie oraz innych, przebywających w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem, poddanych badeńskich. J. K. W. Wielki Książę zajmie ze swoją swiątą apartament w hotelu Bristol i opuści Warszawę w poniedziałek rano”.

„Wesele”, jako opera.

Z inicjatywy znanego artysty operowego, p. Benedykta Remy, wystawiona będzie w końcu przyszłego tygodnia na scenie teatru Polskiego 8-aktowa opera młodego kompozytora, Karola Rostworowskiego, „Wesele”, z której libretto, zgodnie z tytułem, zaczerpnięte jest z rozgłośnego dramatu Wyspiańskiego.

Ze Mstowa.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

Pięknie i uroczysto wypadła b.r. procesja Bożego Ciała we Mstowie. Dzieła, Ochotnicza Straż Ogniowa utworzyła kordon, dla ochrony celebrującego, i pilnowała porządku. Brakowało tylko promieni słonecznych, zakrytych chmurami od dłuższego czasu i jakiś smutek i melancholia zdawały się krzątać nad rozmodlonymi tłumami.

28 czerwca zakończono uroczystą wotywa rok szkolny w tutejszych szkołach ludowych. Następnie był popis w szkole Wancorzowskiej a nazajutrz 24 | VI w szkołę mstowskiej.

Tego roku tutejsze siły nauczycielskie, miały b. trudne zadanie, gdyż szkoły były dawniej po macoszemu traktowane i dzieci przeważnie nie obyły ze szkołą, a jednak

nadszpiewanie dobrze, wypadł egzamin z historii polskiej i geografji.

Miejscowa Rada Szkolna (z wójtkiem bawiącego na kuracji przewodniczącego p. Stein) uczestniczyła w obydwóch popisach. Ks. kan. Staw. pytał dzieci, a radca Szwaj. przygotował i rozdał celującym uczniom i w uczniom w nagrodę książeczki.

Bardzo dodatnio wypadły egzamina w szkole w Mokszeszy i Krańcach radca Swojecz i tam rozdał książeczki.

W Małusach także je rozdano dzieciom.

W Mokszeszy nowy proboszcz ze Żurawia założył ochronkę, która b. dobrze funkcjonuje.

Po raz pierwszy dzieci dostały świadectwa po polsku pisane. Jest nadzieja, że na rok przyszły o ile stosunki pozwolą, będzie organizowana we Mstowie 4 klasowa normalna szkoła ludowa.

D. 2 | VI Towarzystwo miłośników sceny we Mstowie, powtórzyło z powodzeniem, przedstawienie dane w Zielone Świąta, na dochód Straży Ogniowej ochotn. Dano obrazek patriotyczny b. dobrze odegrany p. t. „Zandarm”.

W końcu zeszłego miesiąca, odbyło się w całej gminie przymusowe szczepienie ospy ochronnej. Zabawne sceny, które przy tem miały miejsce, są dowodem najlepszym, na jak niskim stopniu oświaty i kultury jest jeszcze nasz lud. Eligia B.

Niema nic niemożliwego dla człowieka, który umie chcieć.

Mirabeau.

Ze świata.

Kobieta wójtom.

Wojna wymiotła mężczyzn ze wsi Bolesławia nad Wisłą w Galicji prawie zupełnie. Pozostali tylko starcy i dzieci.

Zachodziła przeto obawa, kto rolę uprawiać będzie, kto dokona orki, przeprowadzi jesienny i wiosenny zasiew.

Dzieła tego podjęły się kobiety i dziewczęta. Jak sprawnie wzięły się do pługa, bron i siewu, świadczy wymownie obecny stan zbóż.

W sierpniu ubiegłego roku powołano do wojska wójta z Wólki Gradzkiej, Jana Lizaka, nie miał więc kto spełniać funkcji wójtowskich. Żona powołanego do wojska, Aguta Lizakowa, ujęła w sprzysiężone swe ręce zarząd gminy i piastowała go ohlubnie przez kilka miesięcy.

KRONIKA

Dzisiejsze Nadzwyczajne Zebranie Reprezentantów.

Rada Częstoch. Tow. Poż. Oszcz. zgodnie z wnioskiem Zarządu z dnia 20 czerwca b. r., wzywa P.P. Reprezentantów na Nadzwyczajne Zgromadzenie Reprezentantów Towarzystwa, które odbędzie się dziś w niedzielę 16 lipca 1916 o godz. 2 po poł.

Na zebraniu będą rozpatrywane następujące punkty:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia Reprezentantów.
- 3) Podwyższenie uchwalonego w d. 4 czerwca br. budżetu na rok 1916 o sumę rb. 2200.
- 4) Zmiana tytułu pozycji uchwalonego budżetu „koszty sądowe” na „wynagrodzenie radcy prawnego”.

Pomocznikowe posiedzenie.

Jutro w poniedziałek 17-go lipca o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Deputacji Wyznoscowej w b. gmachu Banku Państwa odbył się ma posiedzenie IV z udziałem pp. Just. Ziemskiego, sprawozdawcy Sekcji, wystaw i w Płodowskiego, jako sprawozdawcy Sekcji Szkolnej tudzież p. Pietrasie wigzowej, która też brała udział w dotychczasowych posiedzeniach Komisji Sprawozdawczej.

Dzisiejszy koncert w Radomsku.

Dziś w niedzielę o godz. 8 i pół po poł. w teatrze radomskim odbędzie się wielki koncert, którego program poprzędi odczyt hr. Rostworowskiego.

Egzamina maturalne.

Osoby pragnące poddać się egzaminowi dojrzałości przed Komisją Egzaminacyjną, wyłonioną z ramienia Delegacji Egzaminacyjnej, proszone są o zgłoszenie się do Redakcji „Gońca” w celu podpisania zbiorowego podania.

Prócz tego, każdy z kandydatów oddzielnie winien skierować podanie do Delegacji Egzaminacyjnej w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 89), dołączając do podania dwie naklejone fotografie, kopję posiadanych świadectw szkolnych, krótki opis biegu życia i krótką metrykę urodzenia.

Prócz tego kandydat, niezależnie

od powyższego, winien wysłać do Warszawy, do Banku Towarzystw Spółdzielczych na rachunek Delegacji Egzaminacyjnej marek 30 na koszt, związane z przyjazdem Komisji Egzaminacyjnej.

Mając na uwadze doniosłość zaświadczenia świadectwa dojrzałości przez Delegację Egzaminacyjną, Redakcja usilnie wzywa kandydatów o spieszne składanie podpisów na zbiorowym podaniu, gdyż we wtorek d. 18 b. m. po poł. prosba powyższa zostanie wysłana do Warszawy wraz ze szczegółowym wykazem osób zapisanych.

Nowe sklepy „Piekarni Popularnej”.

Zarząd żydowskiej „Piekarni Popularnej” zawiadamia nas o otwarciu czterech nowych sklepów, mianowicie:

Nr. II—przy ul. Krakowskiej 5.

Nr. VI—przy ul. Dojazd 9.

Nr. X — przy ul. Prostej 7, róg Garncarskiej.

Nr. XI — na Zawodziu (fabryka Henryka Saonsa).

Przy tej sposobności nasuwa się pytanie, dlaczego nie nie słyhać o otwieraniu nowych sklepów chrześcijańskiego stowarzyszenia „Naszej Piekarni”.

Uzycie dla dzieci.

Nie słysząc nie oddawna o podobnym przedsięwzięciu chrześcijańskim dowiadujemy się, że grono pań z inteligencji żydowskiej postanowiło przysiąc z pomocą ubogim dzieciom żydowskim, organizując we czwartek 20 b. m. o godz. 4 ej po poł. w teatrze Paryskim przedstawienie mało wniczej „Nocy Świętojańskiej”, którą odegra przeszło 40 dzieci na korzyść swych ubogich rówieśników.

Bilety sprzedaje zawsze cukiernia Wł. Jackowskiego.

Legitymacje kolarskie.

W tych dniach wydane zostało rozporządzenie, dotyczące jazdy na rowerach, a zmieniające dotychczasowe przepisy.

Każdy kolarz winien mieć legitymację kolarską, którą otrzymać można w biurze Naczelnika powiatu częstochowskiego, za opłatą 1 marki na okres jednego roku. Należność ta może być w szczególnych wypad-

kach darowana w całości, lub częściowo.

Rower winien być zaopatrzony w dzwonek głosnobrząmiący i hamulec. Nieposiadanie legitymacji kolarskiej, dzwonka, lub hamulca, może być karane grzywną w wysokości do 100 marek.

Legitymacja może być właścicielowi roweru każdego czasu odebrana i przeciw takiemu rozporządzeniu niema apelacji.

Postanowienia odnoszące do rozporządzenia, według którego do jazdy rowerem z jednego powiatu do drugiego trzeba odpowiedniego pozwolenia, zostają niezmienione.

Znow zbrodnia przeciw moralności.

Kilka tygodni temu we wsi Rudnik Wielki spełniono ohydny zbrodnię przeciw moralności na osobie dziewięcioletniej dziewczynki N. N.

Obecnie władze częstochowskie otrzymały zawiadomienie o poszukiwaniu w tej sprawie niewiadomego nazwiska zbrodniarza sprzedawcy mydła, które ma ze sobą w skrzynce blaszanej.

Kradzież koni.

J. Grylak z Koziegłowa zawiadomił policję Komisarjatu I, że we czwartek w nocy niewiadomi sprawcy wprowadzili mu ze stajni klacz białą 10-cio letnią i 2 letniego ogiera. Ślady kradzieży prowadzi do Częstochowy.

Sznurowany... chleb.

Sz. Rosenwald zawiadomił policję Komisarjatu I, że w chlebie kupionym w filii „Piekarni Popularnej” przy ul. Panny Marii 89, znalazł duży kawałek zatruśzonego sznura.

Brak papieru.

Niektóre gatunki papieru zupełnie zostały wyczerpane, inne zaś podskoczyły w cenie o 80 do 50 proc. w stosunku do cen w roku zeszłym.—Papiernia w Myszkowie jest czynna, wyrabia wszakże tylko niektóre gatunki papieru. Również jest czynna papiernia w Pilicy. Jest wszakże trudność ze sprowadzaniem przez „kardon okupacyjny”.

Kwiat lipowy zamiast herbaty.

Jak wiadomo, w wóz herbaty do Królestwa Polskiego jest wzbroniony. Po wyczerpaniu się zapasów, które

Na dzisiaj.

W tych dniach, czytając jedno z piśm warszawskich, zawiadziłem jednym okiem o rubrykę „wypadki” i to co przeczytałem pod tytułikiem: „ofiara najnowszej mody” długo nie dało mi spokoju.

Bo oto: żona pewnego kupca warszawskiego padła ofiarą „najnowsze-go” wybruku mody, mianowicie, mając wyjść na spacer „poczerwieniła” sobie stosownie do mody szyję przez posmarowanie spirytusem.

Przy tej operacji nachyliła się nad zapaloną maszynką spirytusową, od której „zajęła” się jej posmarowana szyja i piersi, a następnie odcież i parząc się dotkliwie wkrótce zmarła...

„De mortuis aut nihil aut bene”, ale ze względu na to, że moda ta najstraszniejsza z zaraz, przyświe może lada chwila do Częstochowy i że ukazać się mogą w alejach czerwono skóre kobiety, ostrzedz przed nią na leży częstochowianki.

Kobietno puchu marny! — zbyt delikatnie cię porównano niewinności mody, czyż nie dość ci tego, że kar-

minujesz sobie usta i policzki, czerwiesz brwi i rzęsy zapatką itd. itd., czyż jeszcze nie dość?

Czyż szyja koricca według „najnowszej mody” musi być czerwona? A cóż uczynimy z tomiami poetzi o waszych łabędzich, abastrowych itd. szyjach do których chętnie się tulił poeta i dziecię. Czy księgi sławiące biadolicie dziewoje mamy „posmarować” spirytusem i podpańczyć?

To też zmartwiłem się na wieść o czerwonej modzie, więcej może, niż ryby morskie, kiedy przeczytały pływając na falach morza gazetę z wiadomością o komuniacji podwodnej między Niemcami i państwami neutralnymi, za pomocą ludzi handlowych podwodnych, któreby budziły postrach wśród rekinów i innych saraynek.

Jedną mieliśmy w Królestwie rzecz klasyczną, jak mówi Nowaczyński, a było nią złote jabłko, strzeżone przez stróżów w furachkach—loterja klasyczna!

Niewinne spekulowanie na wiecznej pogoni za szczęściem, o ile wygrane wypłacane są uczciwie, zastępuje na tolerancję. To też bilety w loterję K. G. O. sprzedawane są bardzo szybko, a na sonto wygranych

tworzone są niedościgłe plany o kupnie worka mąki, albo skrzynki cukru. Należy jedynie kupić bilet cały, jeśli kto chce wygrać cały „wielki los”, kto ma skromniejsze żądze może kupić jedną piątą losu.

A potem wypada westchnąć do bogini szczęścia: „O Fortuno, błogostaw nam, a gdy kołem swem potoczysz zaważać o Częstochowę, ale dobrze, ale mocno, a nie lekaj się, byśmy uczynili, jako ten szczęśliwiec warszawski, co po wygraniu 75 tys. rubli z radości się powiesił, nie obawiaj się: wszystko jest przewidziane i każda petliczka, tasienka, powróż zarekwirowane.

Dziś odczuwacie się zebranie pożytecznych i oszczędzających Reprezentantów, lecz wybaczone żałosne członki, nim przydziecie na to zebranie, że pod adresem waszym, kładąc małą prosbę: a więc mówcie śmiało i odwaznie, kto, gdzie, komu, w czym zaważać? kto gdzie, komu, w czym przeszkadza? kto gdzie, kogo, w odcisk depce. A i to miejcie na względzie, kiedy jeden jeszcze zrzedzi, niechaj chociaż reszta siedzi.

Gryf.

są niewielkie, będzie głód herbaciany. Należałoby pomyśleć o surogacie herbaty.

Najlepiej herbatę może zastąpić kwiat lipowy.

We Francji oddawna kwiat lipowy używany jest powszechnie zamiast herbaty. Ma on bardzo przyjemny smak, nie zawiera teiny i może być używany również przez chorych i dzieci.

U nas kwiat lipowy używany był do tego czasu tylko jako lekarstwo, ale należałoby go wprowadzić do użytku powszechnego. Tem więcej, że jest to produkt miejscowy, który obecnie całkowicie przepada.

Wzywamy zatem wszystkich do zbierania kwiatu lipowego. Należy go tylko starannie i czysto suszyć, aby był wolny od kurzu i obcych zapachów.

Nowy lokal Kupców Polskich.

Stowarzyszenie Kupców Polskich przeniosło z dniem wczorajszym swą siedzibę z domu № 14 dr. St. Nowaka do nowego lokalu w sąsiednim domu Iz. Freunda № 16 przy ulicy Teatralnej, 2 piętro z bramy. Lokal ten narazie Stowarzyszenie dzielić będzie z Biurem Rejestracji Strat Wojennych.

Zjawiska astronomiczne w lipcu.

Jako wybitniejsze zjawiska astronomiczne przynosi z sobą miesiąc lipiec zaćmienie słońca i księżyca. Zaćmienie słońca przypada na 30-go lipca i mieć będzie formę pierścieniową. Rozpocznie się 25 minut po północy, a zakończy się o godz. 5 m. 47. Zaćmienie księżyca, częściowo tylko, przypada na 15 lipca o godz. 3 min. 19, a trwać będzie 2 godz. 51 minut. Pełnia księżyca przypada na 15, nowa na 30 lipca. Dnia ubędzie przez cały miesiąc prawie o godzinę.

Z wycieczki na Zieloną Górę — nap. Stanisław Rumszewicz.

Dokończenie.

Jaskinia na Zielonej Górze, jak i inne pieczary wapienne powstała wskutek działania wody podziemnej, rozpuszczającej węgiel wapienny. Woda wyciekając ze szczelin paruje, przytem uchodzą zawarty w niej bezwodnik węglowy. Skutkiem tego wapień osadza się, powlekając ściany groty, tworząc słupy, zwieszające się z powały, zwane stalaktytami lub sterczące z dołu ku górze — stalagmity.

Stalaktyty wydłużają się coraz bardziej ku dołowi, stalagmity wznoszą się coraz wyżej, wreszcie zlewają się w jednolite kolumny podpierające zda się stropy pieczary.

W grocie znajdująwane bywają kości skamieniałe z epoki czwartorzędnej.

Przy wejściu do pieczary znajdują się zasypane kamieniami, drzwi żelazne, wiodące do tunelu, łączącego według podania, Zieloną Górę z zamkiem olsztyńskim oraz klasztorem jasnogórskim.

Wprost, nieco wprawo dwa otwory — jeden w kształcie serca, drugi litery P. prowadzi znów do niewielkiej groty. Z prawej strony rzędy niewysokich kolumn stalaktytowych, tworzą jakby las fantastycznych drzew, którego koroną służy sklepienie pieczary imi dalej w głąb, kolumny te coraz mniejsze giną w ciemnej głębi półkolistej szczeliny groty.

Ważkim otworem po strómem zboczku na 4 metry głębokiem, opuszczamy się do ostatniej groty.

Te grota dość wysoka, tak iż można się w niej swobodnie wyprostować, ma kształt kopulasty, przy

wejściu do niej sterczy olbrzymi, ciemny złom skalny. Po prawej ręce przy ścianie groty sterczy tu niewysoki, czworoboczny głaz, niby pomnik grobowy, na nim przebiłszy tajemniczo biały krzyż. Od tego krzyża wązki bardzo tunelik wiedzie do sąsiedniej pieczary, do której przejście jest nader wązkie.

Bardzo powoli, na czworakach, jeden za drugim posuwamy się w głąb tego tunelu. Powietrze staje się coraz bardziej dusznem, zewsząd otacza nas mrok tajemniczy. Grobowa cisza dokoła zaczyna przerażać! Czy zabłądziliśmy i już nigdy nie wydostaniemy się z tego wązkiego tunelu?

Ale oto zabłysło światło w sąsiedniej grocie. Wczołgujemy się do niej i pospiesznie wychodzimy z pieczary.

Z rozkoszą wchłaniamy świeże, ożywcze powietrze, pieścimy oko lazurem nieba i świeżym seledynem liści, ozłoconych jasnymi promieniami słońca.

Z jaskini udajemy się na szczyt góry, skąd cudowny rozciąga się widok.

Na lewo od zachodu w sienie dali wznosi się klasztor jasnogórski, a u stóp świątyni najezona kominami fabrycznymi Częstochowa.

Od wschodu po przez gęstwe drzew z trudnością ujrzeć można groźne ponure ruiny Olsztyna.

Nasycony tym widokiem zbieramy się wreszcie do powrotu. — Był już dobry zmierzch o godz. 9 ej wieczorem, kiedy pełni wrażeń wkroczyliśmy do Częstochowy.

Na zakończenie kilka uwag. Ściany i kolumny pięknej pieczary są okopcone wskutek oświetlenia jaskini łuczywem. Pożądanem byłoby więc używanie kieszonkowych lampek elektrycznych, które nie niszczą pięknych, białych zacieków, nie psują powietrza w grocie i nie zdołają twarzy wycieczkowiczów warstwami sadzy. Należałoby też nie obłupywać stalaktytów „na pamiątkę“, gdyż w ten sposób szpeci i niszczy się jaskinię.

Z zadań polskiego krajoznawstwa.

Jan Prüffer.

(Dalszy ciąg).

Jeśli przedmiotem badań zmienności będą fermy nie mogące przynosić bezpośredniej korzyści człowiekowi, dostarczymy tu cennych teoretycznych wskazań, które można wyzyskać nawet dla celów praktycznych.

Wiele zwierząt człowiek mógłby wykorzystać dla swych celów, gdyby je znał, a jeszcze więcej odnosi się to do świata roślinnego. Hodowla roślin wymaga stałej kontroli warunków życia, wymaga by człowiek wykorzystał wszystkie siły naturalne, jakie tkwią w ziemi do niego należące.

Jakkolwiek strona praktyczna badań krajoznawczych, może mieć duże znaczenie ogólne, to nie stoi ono w żadnym stosunku z wartością teoretyczną, jakie czerpią z nich nauki przyrodnicze.

Zjawiska życia są największą zagadką świata; człowiek stara się ją rozwiązać, raz pragnąc odtworzyć życie w laboratorium, drugi raz podpatrując to życie w naturze.

W XVIII stuleciu genialny uczonec szwedzki Linneusz, utrwalił przekonanie stałości gatunkowej, zachwiał nią Lamarck i Darwin, a dzisiejsze badania naukowe, oparte przedewsz-

tkiem na spostrzeżeniu, na zestawieniu tworzących się odmian i ras pod wpływem zmienionych warunków życia, zaprzeczają wprost istnienie poszczególnych gatunków. Pojedyncze ogólniki są przejawem ogólnych praw życia, a ich forma jest tylko stałym przejściowym ich rozwoju rodowego.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!

NADESLANE.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości że kart na pszenne pieczywo więcej stemplować się nie będzie.

Jednocześnie nadmieniam że w nowej seryi kart chlebowych, które będą rozdawane od dnia 20 do 22 b. m. ci wszyscy, którzy korzystali dotychczas z kart na pszenne pieczywo otrzymają powyższe w zmniejszonej ilości.

Z poważaniem

Miejska Deputacja

Żywnościowa

SEKCJA ART CHLEBOWYCH
w Częstochowie.

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy,

na zasadzie § 73 swej ustawy i stosownie do uchwały Komitetu Nadzorczego z dnia 5 Czerwca 1916 roku podaje do wiadomości, iż zebrania, celem dokonania wyborów nowego całkowitego kompletu Reprezentantów Towarzystwa na następne trzecielecie 1916—1918 wyznaczono w Częstochowie:

I. dla wyborców grupy III-iej, w gmachu Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (ulica Staszica, II-gie piętro), na dzień 23 Lipca r. b. o godzinie 3-iej po południu;

II. dla wyborców grupy II-iej, w gmachu tegoż Towarzystwa Dobroczynności, na dzień 24 Lipca r. b. o godzinie 5-iej po południu;

III. dla wyborców grupy I-iej, w lokalu Towarzystwa Kredytowego (ul. Panny Marii № 55), na dzień 25 Lipca, o godzinie 6 po południu.

W myśl uwagi do § 73^a ustawy Towarzystwa. Zebrania wyborcze pożytywane będą za prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych na nie Członków.

UWAGA I. Każdy ze Stowarzyszonych, pomieszczonego w liście, wywieszonej w biurze Towarzystwa Kredytowego, pragnący wziąć udział w Zebraniu wyborczem, winien zawczasu zaopatrzyć się w biurze Dyrekcji w imienny bilet wejścia, gdyż bez niego nikt do Sali Zebrania, na zasadzie § 73^a ustawy, wpuszczony być nie może. Bilety wejścia w dzień wyborów wydawane nie będą.

UWAGA II. W Zebraniach wyborczych, z prawem głosu, uczestniczyć mogą wszystkie osoby, które otrzymały pożyczkę z Towarzystwa i które z mocy prawa, rozporządzać mogą swoim majątkiem, jeżeli nie należy się od nich, przez należności ulgowych, żadnych rat zaległych.

Osoby płci męskiej mają prawo uczestniczyć w Zebraniach wyborczych tylko osobiście. Osoby płci żeńskiej mogą przekazywać prawo głosu: ojcóm, mężóm, synóm, zięcióm i bracióm rodzonym, przy czem w pełnomocnictwie winno być wykazane w jakim stopniu pokrewieństwa znajduje się plenipotent do pełnomocodawcy. Zamiast osób znajdujących się pod opieką lub kuratelą, uczestniczą w Zebraniach ich opiekunowie lub kuratorowie. Nikt z uczestników Zebrania nie może posiadać więcej niż jeden głos. Współwłaściciele jednego majątku oraz Towarzystwa Akeyjne i inne instytucje, uczestniczą w Zebraniach wyborczych z jednym głosem, w osobie tego mianowicie współwłaściciela lub przedstawiciela, na imię którego wydana będzie specjalna na ten cel plenipotencja. Właściciele i współwłaściciele kilku majątków, zastawionych w Towarzystwie, rozporządzają — na równi z pozostałymi członkami — tylko jednym głosem.

We wszystkich wypadkach, w których, na zasadzie wywieszonych praw, dopuszczona jest przysłanie pełnomocnika, plenipotencja dająca prawo głosu, może upoważnić jedynie do podania głosu wyborczego.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Wielki bezkonkurencyjny program

Od Piątku dnia 14-go Lipca 1916 roku i dni następných.

Liga duchów

— Wspaniały dramat z życia detektywa w 4-eh częściach —
WIDOKI SZWECJI (z natury)
Starość nie chroni od głupstw
 (Nadzwyczaj wesoła farsa)

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

A to mu się udało

Farsa w 1-ym akcie J. Niedopytałskie p.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 14-go do środy 19 Lipca 1916 roku.

WALKA O TESTAMENT

Wybitny dramat kryminalny w 3-eh częściach, z przygod detektywa **Mis-Makk.**
 Cz. 1: Dwa testamenty. 2: Tajemna skrytka. 3: Na dnie morza.

Było ich pięcioro (Komedja z serji „Gaumont“.

Institut ociemniałych (Z natury)

Pomysłowy handlarz (Komiczny)

SKUTKI RADY PRZYJACIELSKIEJ (Komedja)

Uwaga: W niedzielę o godzinie 3-iej po południu. — Specjalne przedstawienia dla młodzieży. —

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

MAZKA MLECZNA NESTLE'A

zastępuje z korzyścią K a k a o,

gdyż jest **lepszym i tańszym** niż kakao środkiem odżywczym, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Prócz dawnego francuskiego opakowania wysyłamy obecnie dla Polski naszą mączkę w **oryginalnem opakowaniu polskiem.**

Henri Nestlé
 Vevey, Szwajcaria.

Ajentyry Wzajemnych Ubezpieczeń

od Ognia „T-wo Snop”

i od Gradobicia „T-wo Ceres”

przyjmują ubezpieczenia na powiat Częstochowski i Częstochowę w Centralnym Komitecie Żywnościowym Częstochowa w domu b. Banku Państwa. Zgłaszać się tam należy do inspektora Towarzystwa Rolniczego **p. Moczydłowskiego.**

Rower sprzedam 35 rub. „Częstochowianka”
 sklep bławatny Szmida 503—

Ser śmietankowy poleca Antoni Jankowski
 ul. Panny Maryi № 21. 506—

Wóz półtoraczny do sprzedania Jasno-
 górska 38 Szczeciński. 511—

Potrzebny od zaraz lokal
 składający się z 5—6 pokoi
 w okolicy ulicy Panny Maryi.
Wiadomość w Administracji
 „Gońca”. 0154—

LEKARZ-DENTYSTA
Artur Broniatowski
 w Częstochowie ul. Panny Maryi Nr. 8.
 Choroby zębów i jamy ustnej, wrywanie zębów bez bólu. Piombry i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje rodziennie od 9—11 i od 3—7 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
 w Częstochowie
 ul. Panny Maryi № 10.
 Choroby zębów i jamy ustnej,
 przyjmuje codziennie
 od 9—1 i od 3—7 wiecz.

PRACOWNIA
 Sukien damskich i dzieciennych
„WIKTORJI”
 ul. Panny Maryi № 52 m. 5. II p.
 przyjmuje do szycia bieliznę.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI
 w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.
 Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

LEKARZ DENTYSTA
Stefan BARYLSKI
 przeprowadził się
 ul. Szkolna № 15.
 przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp.

Licytacja przymusowa.
 We wtorek d. 18 Lipca b. r. będą w lokalu licytacyjnym — Nowy-Rynek 1, sprzedawane publicznie więcej dających na natychmiastową zapłatę: rozmaite meble, domowe i kuchenne sprzęty.

Naczelnik Powiatu.

200 robotników potrzeba do spuszczenia drzewa stęplowego w lasach Herbskich zarobek do 6 Marek dziennie; na miejscu dostaje się chleb za kartkami. Zgłaszać się z piłami i skrobaczami do oberferstera Wróbla w Herbach polskich. Objawienie udziela się w kantorze pism Teatralna 11. 510—

Zgubiono kwit lombardu kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej № 23348. 507—

Sprzedam klaczkę zrebłą lat 7, małej kasta nowatej, również 2 pary chomont roboczych używanych, prawie nowych. Ulica Zielona № 16. 500—

Sprzedam rower Zajęzowski ul. 7 Kamienie 12 m. 1. 500—

Kupię wyżyła zdanego do polowania. Oferty w Gońcu sub „Wyżeł”. 498—

Zgubiono 3 paszporty niemieckie, wydane przez Naczelnika Powiatu Częstochowskiego na nazwisko Konstantego, Konstancji i Bolesławy Kowalskich. 512—

Potrzebny osiołek do koni żonaty Pensya 20 rubli miesięcznie, i Opał. Szkolna 21. 514—

Potrzebny korepetytor do udzielania lekcji arytmetyki. Zgłaszać się Krótka 21 Górski od 7—8 wiecz. 514—

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Występy gościnne

Artystów Warszawskich Teatrów

od Dziś dnia 15 go Lipca do 18-go b. m. włącznie

Skutki miłości

Operetka w 1-ym akcie W. Rapackiego.

Walc Nocy

Pieśń wzięcia w wykonaniu A. Fortwilla.

Wielka część Koncertowa

oraz Balet W wykonaniu znakomitego baletmistrza **Piotra Kiszczana.**

Kierownik artystyczny **T. Poł.**

Szczegóły w programach — Nad program obraz kinematograficzny

Początek przedstawień o godz. 6 ostatniego o godz. 9 i pół w sobotę, niedzielę i dni świąteczne początek o 4-iej.

Redaktor i wydawca **F. D. Wilkuszewski**

Kierownik Literacki **F. J. Galiński.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.